

**Po latach systemowego zapomnienia na karty historii i do zbiorowej świadomości wrócił temat ukraińskiego ludobójstwa na kresach wschodnich. Choć coraz więcej mówi się i pisze o przebiegu tych dramatycznych zdarzeń wciąż dominuje rozpatrywanie ich w oderwaniu od szerokiego historycznego kontekstu.**

A przecież nienawiść, popychająca Ukraińców do bestialskich mordów na polskich sąsiadach, nie wzięła się znikąd, podobnie jak ludzie i organizacje stojące za przeprowadzeniem systematycznej rzezi. Właśnie temu zagadnieniu poświęcona jest najnowsza książka **Marka Koprowskiego „Narodziny ukraińskiego nacjonalizmu Bandera, Szeptycki, OUN”**.

Autor z właściwą sobie starannością dokonuje przeglądu ukraińskich organizacji niepodległościowych i nacjonalistycznych począwszy od końca pierwszej wojny światowej aż po rok 1939. Bez retuszu przedstawia historię ukraińskiego terroryzmu będącego plagą odrodzonej Rzeczypospolitej. Opisuje działania przeciwko państwu polskiemu, m.in. zamachy na **Józefa Piłsudskiego i prezydenta Stanisława Wojciechowskiego** przeprowadzane przez członków Ukraińskiej Wojskowej Organizacji.

Z książki Koprowskiego wyłania się porażający obraz. Z jednej strony widzimy prężny i bezwzględny ruch nacjonalistyczny, systematycznie rosnący w siłę i znaczenie. Wspierany finansowo i organizacyjnie przez obce wywiady, skądinąd nie tylko niemiecki ale też czechosłowacki a nawet litewski. Poszerzający swe społeczne zaplecze przy cichym wsparciu, a czasami wręcz czynnej współpracy, duchownych i hierarchów Kościoła greckokatolickiego.

Z drugiej strony widzimy słabe, odradzające się po latach niebytu państwo. Otoczone niemal wyłącznie przez wrogów, nie wahających się szkodzić gdzie to tylko możliwe. Bezwzględnie rozgrywających antagonizmy etniczne i narodowościowe. Ale także państwo źle zarządzane, w którym oderwane od rzeczywistości idee nazbyt często przysłaniały pragmatyczne interesy. Państwo, któremu brak było woli i stanowczości by rozprawić się z zagrożeniem wewnętrznym. Taka w istocie rzeczy była Rzeczpospolita, która dopiero w cieniu śmiertelnego zagrożenia zdobyła się na stanowcze działania wobec coraz lepiej zorganizowanego ukraińskiego podziemia. Działania, dodajmy, zdecydowanie spóźnione.

Ów całkowicie świadomy i intencjonalny imposybilityzm państwa

polskiego wobec coraz bezczelniej poczynających sobie ukraińskich terrorystów najlepiej obrazuje przykład **Stepana Bandery**.

Za zorganizowanie zamachu na ministra spraw wewnętrznych **Bronisława Pierackiego**, wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie z 13 stycznia 1936 r. został on skazany na karę śmierci. Niestety, na mocy amnestii zamieniono ją na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Uciążliwe, lecz stosunkowo krótkie odbywanie kary w więzieniach na Świętym Krzyżu, we Wronkach i Brześciu, dało Banderze najlepszą legitymację do dalszej zbrodniczej działalności. Tak oto fałszywie pojmowana litość, będąca de facto objawem słabości, doprowadziła wprost do tragedii rzezi Wołynia i Małopolski Wschodniej.

Istotnym, godnym podkreślenia wątkiem, poruszonym w najnowszej książce Marka Koprowskiego jest stosunek księży i hierarchów grekokatolickich do ukraińskiego nacjonalizmu. Możemy zaryzykować tezę, że Kościół grekokatolicki odegrał kluczową rolę w rozwoju ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego dając mu moralną legitymację i polityczne wsparcie. **Nieprzypadkowo to w rodzinach grekokatolickich księży wychowała się większość przywódców OUN ze Stepanem Banderą na czele.** Archikatedralny sobór św. Jura we Lwowie, katedralna cerkiew i główna świątynia archidiecezji lwowskiej Ukraińskiego Kościoła grekokatolickiego, przez lata stanowił nie tylko serce, ale i ośrodek polityczny nielegalnych, antypolskich organizacji. Co najmniej dwuznaczną rolę odegrał w tej sprawie sam grekokatolicki metropolita lwowski **Andrzej Szeptycki**.

Lektura „Narodzin ukraińskiego nacjonalizmu” pozwala wyrobić sobie opinię na temat genezy i przebiegu konfliktu, który krwawy finał znalazł w roku 1943. Dla wszystkich osób zainteresowanych poszerzeniem wiedzy na temat ukraińskiego ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej jest to wręcz lektura obowiązkowa.

### **Przemysław Piasta**

Marek A. Koprowski „Narodziny ukraińskiego nacjonalizmu. Bandera, Szeptycki, OUN”, Wydawnictwo Replika, Poznań 2020  
Myśl Polska, nr 39-40 (27.09-4.10.2020)

Dział:

- [Kresy](#)